

Salsa

O.S.T.R.

E, niewiesz co jest? Chcesz mała klapsa?
W akcji erotic master lalowe salsa, old school alkatras
La Isla Bonita przyklejona do rurki, jak szczył do nocnika
Serce mi pika, bądź moja bejbe.
Myślę podejdę, pałeczkę przejmę,
A jej ciało uuu, te pośladki uuu lalala...
Podejść się wstydzę, choć ręce bliżej mini spódniczki.
Masz tyłeczek śliczny, do uszka szepcze, sam czuje dreszcze.
Chodź cię popieszczę, tak jak nikt jeszcze.
Może się zmieszczę, w karnecie tańca.
Choć mój stan sie pogarsza, to piwo mnie wzmacia.
Uwierz w co mówię, bo na codzien ćwiczę
Sztukę wkładania ręki pod spódnicę.
Niewyglądasz na dziewice, full wypas, servis
Bo ja pełen energii, jak zdrowy plemnik.
Pokażę ci raj, pokażę ci zło...
Oh... oh... o-oo

Uwiedziony przez wróżkę, w pokoju z łóżkiem
Lala w łazience, więc opróżniam puszkę
Pijąc duszkiem mocnego le-e, energia te-e,
Muzyka w tle-e, rozglądam się-e łać mi się chce-e.
Mówię poczekam, ona wyjdzie, ja wskoczę,
Rozluźnię krocę i spowrotem się zgłoszę,
Bo już walkę z moczem tocę, muszę wytrzymać
Nie mogę się zeszczuć, bo byłby finał.
I na nic cały klimat i wszystkie komplementy
Jak nie uchwyćę puenty. Wiem, jestem wcięty,
Ale kuśka pracuje, więc czekam na WC,
Nerwy swe studzę, by nie wyjść jak uczeń.
Wiem, gdzieś były klucze, szybko tam wejdę,
Zkorzystam z WC i stresy niepotrzebne pewnie-e...
Niby to proste, ale po tylu browarach prosto nie dotre.
Dotarłem, z zamkiem i poszło,
A ta laska sikała na stojąco!